

POLICJANCI URATOWALI Z POŻARU MĘŻCZYZNĘ

Policjanci z katowickiego oddziału prewencji jako pierwsi dotarli na miejsce pożaru kanału mieszczącego się pod dworcem PKP w Szopienicach. Sierżant sztabowy Jacek Gmyrek oraz posterunkowy Błażej Czernecki z silnie zadymionego pomieszczenia ,narażając własne życie wyciągnęli mężczyznę. W trakcie akcji gaśniczej znaleziono jeszcze 2 nieprzytomne osoby. Niestety 50-letniego mężczyzny, nie udało się uratować. Mundurowi również trafili do szpitala, gdzie została im udzielona pomoc medyczna.

Do zdarzenia doszło dzisiaj w nocy kilka minut po 1.00 na ulicy 11 listopada w Katowicach. Policjanci z katowickiego oddziału prewencji zauważyli zadymienie w okolicach torowiska. Mundurowi szybko ustalili, że dym wydobywał się z pomieszczenia kanałowego mieszczącego się pod dworcem PKP. Policjanci wezwali na miejsce straż pożarną i pogotowie ratunkowe. Sami narażając własne życie weszli do środka i wyciągnęli stamtąd mężczyznę. Strażacy w trakcie akcji gaśniczej znaleźli w środku jeszcze dwóch nieprzytomnych mężczyzn. Niestety 50-latką, mimo prowadzonej akcji reanimacyjnej, nie udało się uratować. Dwaj pozostali mężczyźni w wieku 51 i 59 lat trafili pod opiekę lekarzy.

Policjanci, którzy jako pierwsi weszli do pomieszczeń i uratowali przebywającego tam mężczyznę, również trafili do szpitala, gdzie została im udzielona pomoc medyczna. Teraz biegły z zakresu pożarnictwa po przeprowadzeniu oględzin dokładnie określi co było przyczyną powstania ognia. Postępowanie w tej sprawie prowadzi policjanci z Komisariatu V Policji w Katowicach pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Katowice Wschód.

Ocena: 5/5 (2)

[Tweetnij](#)